Weto Węgier zabiło unijną odmowę płacenia Rosji za gaz w rublach

2 kwietnia 2022

Węgierskie weto zabiło unijną odmowę na żądanie Putina dotyczące płatności za gaz w rublach. Unia Europejska chciała zaakceptować wspólne oświadczenie odrzucające ostatni szantaż Putina, by zapłacić za rosyjską energię w rublach. Jednak rząd węgierski zawetował je.[G]

Według węgierskich mediów związanych z opozycją w ubiegły czwartek przywódcy UE przeprowadzili nieoficjalne konsultacje w Brukseli. Zwołali szczyt kryzysowy, ponieważ rosyjski prezydent Putin zapowiedział, że od 1 kwietnia Rosja od "nieprzyjaznych państw" będzie akceptowała płatności za gaz tylko w rublach. Gazprom dodał, że wstrzyma wysyłania gazu do państw, które tego odmawiają, nawet jeśli oznaczałoby to zaprzestanie przesyłu gazu do krajów członkowskich UE.[G]

Członkowie UE chcieli w tej sprawie wydać wspólne oświadczenie, ale propozycja została storpedowana przez węgierskie weto – napisały media węgierskiej opozycji. Administracja Orbána miałąa argumentować, że jest to kwestia prywatnych firm, a UE nie powinna się w to angażować.[G]

Francuski prezydent Emmanuel Macron powiedział 25 marca, że żądania Moskwy szkodzą rosyjskim kontraktom na dostawę gazu. Minister gospodarki RFN Robert Habeck dodał, że nie pozwoli Rosji szantażować swojego kraju. Dodał Berlin "przygotuje się na każdy scenariusz". Niemiecki rząd poinformował wczoraj, że otrzymał gwarancje, że Europa będzie mogła w przyszłości płacić za rosyjski gaz w euro. Zapłaciliby Gazprombank, który przeliczałby walutę obcą na ruble.[G]

Tymczasem 58,9 proc. uczestników sondażu SW Research

zrealizowanego dla portalu Rp.pl ocenia, że Unia Europejska powinna wprowadzić embargo na import gazu, ropy i węgla z Rosji nawet, jeśli będzie się to wiązać ze znacznym wzrostem cen tych surowców. Przeciwnego zdania jest 13,4 proc. ankietowanych, a opinii na ten temat nie miało 27,7 proc. osób. – informuje Bankier.pl. Wprowadzenie embarga na rosyjskie źródła energii częściej popierają mężczyźni – 62 proc. wobec 56 proc. kobiet.[T]

Rozwiązanie to ma także wyraźnie wyższe poparcie wśród osób w wieku 35-49 lat (61 proc.) oraz w wieku 50 plus (65 proc.). Wśród najmłodszych badanych ma natomiast najwięcej przeciwników – 23 proc. Jeśli chodzi o kryterium wykształcenia, to embargo na import surowców z Rosji ma, co ciekawe, najwięcej zwolenników wśród osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym: 70 proc. oraz wyższym (60 proc.). Najmniejsze zaś – wśród osób z wykształceniem podstawowym i gimnazjalnym – 49 proc. W tej ostatniej grupie jest także największy odsetek przeciwników takiej polityki (20 proc.). Co do wysokości zarobków, to jak podaje Bankier.pl, najwięcej popierających embargo na surowce rosyjskie jest wśród osób z dochodami 1001-2000 PLN netto: 66 proc., oraz 3001-5000 PLN: 65 proc.[T]

Najrzadziej popierają to rozwiązanie osoby o najniższych dochodach (do 1000 PLN, 44 proc.) – oni najboleśniej odczują wzrost cen energii, jaki mogłoby spowodować embargo. Najczęściej popierają zakaz importu mieszkańcy małych miast do 20 tys. mieszkańców (64 proc.) i miast 200-499 tys. mieszkańców (66 proc.). Najmniej popierających embargo jest zaś w miastach liczących 100-199 tys. mieszkańców, gdzie popiera je 53 proc. badanych oraz na wsi (57 proc. zwolenników).[T]

Autorstwo: Andrzej Kumor [G], AL [T]
Źródła: Goniec.net [G], Trybuna.info [T]
Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net